

LG BH9520T

Wydawać by się mogło, że w kinach domowych „z jednego pudełka” (all-in-one) wszystko zostało już pokazane i zainstalowane, i w kolejnych sezonach przyjdzie nam tylko taplać się w morzu jedynie kosmetycznych poprawek.... Komu tak się wydawało, ten jeszcze nie zrozumiał, że mordercza konkurencja na tym rynku wymusza na producentach wprowadzanie nawet najbardziej braurowych koncepcji.



LG stawia na jeszcze większą liczbę kanałów – to już nie 5.1, nawet nie 7.1, ale podobno 9.1! Czy wracamy do licytacji? Już się wydawało, że przyszło opamiętanie, coraz modniejsze zaczęły być skromne systemy 2.1. Tymczasem skoro Samsung przygotował system 7.1, to LG odpowiada jeszcze większą liczbą kanałów. Ale uwaga – ani tu, ani tam, nie oznacza to konieczności rozstawienia większej niż „zwykłe” (5.1) liczby kolumn. Dodatkowe kanały wiążą się z ich własnymi, specjalnymi głośnikami, które zostały jednak zintegrowane z kolumnami lewymi i prawymi, przednimi tylnymi. Ktoś powie: „Aha, to nie jest prawdziwe 7.1 czy 9.1...” Ale kto by takie „prawdziwe” chciał?

Bryła jednostki sterującej składa się jakby z dwóch elementów - górny to czarne, błyszczące tworzywo, skrywające błękitny wyświetlacz matrycowy, a dolny przypomina ciemne lustro, przez które „prześwitują” ikony funkcji (w stanie czuwania ich nie widać). Z lewej strony uchylna klapka, za którą jest tylko wejście audio 3,5 mm (mini-jack) i gniazdo USB. A gdzie jest napęd? Po chwili poszukiwań odnalazł się w szczelnie dzielącej wizualnie front, a więc w wersji zasysającej płyty. Z tyłu porządek graniczący z ascezą - czyli tylko to, co w dzisiejszych czasach jest niezbędne - oznaczone kolorami gniazda głośników, a w zakresie wejść - jedno analogowe i jedno cyfrowe optyczne, LAN, 2 x HDMI i jeszcze antena FM. Wyjścia - jedno

HDMI (ARC) i zwykłe video. Z przodu jest wspomniane USB, z tyłu drugiego USB nie ma, czy to fajnie mieć ciągle otwartą klapkę z przodu, żeby np. podpiąć dysk pod USB i korzystać z funkcji External HDD Playback? Można jeszcze inaczej - podpiąć HDD do sieci domowej i podłączyć się przez LAN; można też przez Wi-Fi Direct, które pozwala porozumiewać się bezprzewodowo, z pominięciem sieci domowej i co najważniejsze routera Wi-Fi czyli elementu do niedawna niezbędnego do zestawiania takich połączeń. W praktyce możemy np. odtwarzać bezprzewodowo muzykę ze smartfona bez konieczności dokupowania czegokolwiek.

Po włączeniu ukazuje się atrakcyjne menu, funkcjonalnie niemal identyczne z ubiegłorocznym, o nieco zmienionej ikonologii (teraz pierwsza jest muzyka!). Warto odnotować ogromny wzrost ilości dostępnych do pobrania aplikacji od LG i lekkie poszerzenie zawartości Premium. Największe wrażenie zrobiła na mnie aplikacja „Berliner Philharmoniker” - dostęp do ok. 30 występów na żywo rocznie wprost z Berlina, plus archiwum (na dziś) 163 koncerty jednej z najsłynniejszych orkiestr świata, koszt „inwestycji” 14.90 euro miesięcznie. Kolejna aplikacja oddechająca to „Museum PureScreens HD” - poznawanie dzieł sztuki malarstwa wraz z przewodnikiem (anglojęzycznym), opowiadającym nam o największych artystach i ich pracach; część wystaw jest darmowych, a część nie. Przegląd prasy światowej - „AP”

Associated Press oraz „Red Karaoke” - tego tłumaczyć nie muszę. Poza tym masa materiałów filmowych włącznie z wideo na żądanie - VOD. Wszystko chodzi całkiem płynnie, praktycznie nic się nie zawiesza, a jedynym wąskim gardłem jest wydajność naszego łącza internetowego.

Z poziomu głównego ekranu mamy dostęp do zasobów muzycznych, wideo, zdjęć, kontentu premium, aplikacji do pobrania, wyboru sygnału z wejść zewnętrznych i ustawień, firmowo na dane dostajemy ok. 95 MB. Ładnie, czytelnie, każdy się połapie. Nieco gorzej jest natomiast, gdy próbujemy poruszać się po zasobach sieciowych, gdzie widoczne części nazw folderów są po prostu zbyt krótkie, a przez to mało lub wręcz w ogóle niekomunikatywne... no bo jak tu wybrać album do posłuchania, gdy całe pole wypełnia nazwa zespołu i jedna litera nazwy albumu, a okładki nie widać.

Współpraca z plikami nie nastęrcza problemów, to co obiecuje instrukcja w praktyce również daje się odtworzyć, poczynając od płyt Blu-ray 3D, na plikach MKV kończąc, a z linii audio od CD do FLAC 24/96. To czego nie da się





skonsuować, to zwykle pliki zalegające na serwerze NAS, z którymi problem ma sam serwer - zrzucona na niego kopia DVD to po prostu garść plików bez struktury płyty. Gdyby LG zaimplementowało bezpośredni dostęp do danych sieciowych, tak jak to potrafią robić nawet najtańsze strumieniowe odtwarzacze multimedialne, to mielibyśmy do czynienia z urządzeniem niemalże doskonałym (pod tym względem oczywiście). Na płycie CD firma dostarcza aplikację Nero MediaHome 4 Essentials, zamieniającą dowolnego Maca lub Win PC na kompatybilny serwer - to miły gest.

Pilot jest duży i bardzo poręczny. Już po kilkunastu minutach obsługuje się go bezwzrokowo. Napęd Blu-Ray 3D działa sprawnie i cicho.

Głośniki łączą się z jednostką centralną za pomocą kabelków czteryżyłowych i bynajmniej nie chodzi tu o bi-wiring - każda z czterech kolumn (oprócz głośnika centralnego) została wyposażona w dodatkowy głośnik, znajdujący się na szycie i skierowany do góry. Część fali akustycznej przechodzi przez siatkę, część trafia na dyfuzor rozpraszający. Konceptcja ta znana jest już z modelu ubiegłorocznego, ale teraz została „opakowana” w bardziej dyskretną formę prostopadłościennych wąskich kolumn (poprzednie wyglądały jak skrzyżowanie komina fabrycznego ze smardzem - to taki grzyb...) i jednocześnie dostępna jest za znacznie niższą cenę. Zastrzegam się, że nie udało mi się dotrzeć do wiarygodnych informacji, „co” tak naprawdę dodatkowe głośniki grają, ale niezależnie od tego, jakie składowe są tam przetwarzane, to po prostu działa - pomieszczenie odsłuchowe wydaje się wyższe i bardziej

przestronne, ale sam efekt jest na tyle wyważony, że nie czujemy się nim zdominowani. Bardzo dobrze słychać to na muzyce, gdzie mamy do dyspozycji specjalny program 5.1 + góra (dla filmów istnieją osobne, agresywniejsze tryby). Nie przypuszczałem, że kiedykolwiek napiszę coś podobnego, ale muzyka tak odtwarzana brzmi całkiem przyjemnie i po kilkunastominutowej adaptacji uszu (lekkie „rozjechanie” się całości) można zaakceptować taki sposób przekazu, a powrotowi do klasycznego stereo towarzyszy uczucie, jakby nam zabrano trochę oddechu. Może to nie jest wielkie muzykowanie, bo też głośniczki te, mimo wszystko, nie do muzyki zostały stworzone, ale jest ono już wystarczająco przyzwoite, również dzięki poprawnej pracy subwoofera, który trzyma się głównego wątku, bez wyczuwalnych braków w paśmie; potrafi subtelnie nasycić brzmienie gitary akustycznej, jak też odpalić mieszankę wybuchową rodem z „Pogromców Mitów”, a do tego ma całkiem rasowy wygląd, dumnie prężąc membranę na przedniej ścianie i spory bas-refleks na tylnej.

Z nowości warto jeszcze wspomnieć o 3D Sound Zooming, czyli narzędziu synchronizującym ustawienia 3D wideo z dźwiękiem - jeśli tak ustawimy głębię obrazu, że główny bohater biegnie nam przed samymi oczami, to i towarzyszący temu dźwięk przybliży się do nas. W połączeniu z obrazem da się to przełknąć, ale samodzielnie nie bardzo - nadmierna ingerencja procesorów powoduje, że przekaz zaczyna brzmieć po prostu sztucznie.

W sumie efektowne, nawet odjazdowe kino, za bardzo umiarkowaną cenę. Są lepsze, ale znacznie droższe.

Brakuje tu tylnego gniazda USB, no i gdzie się podłącza iPody, które można wybrać w menu? Podłącza się je bezpośrednio do USB z przodu firmowym Apple'owskim kabelkiem. Koniec z gniazdem dokującym starego typu.



Na pendriva możemy ripować płyty audio CD, wkładane do szczeliny powyżej, które mogą pobierać i wyświetlać dane z bazy Gracenote Media Database

BH9520T

CENA: 2800 ZŁ

DYSTRYBUTOR: LG POLSKA
www.lg.com/pl

WYKONANIE

Odbiegająca nieco od typowych gabarytów obudowa, staranne wykonanie, atrakcyjne detale w tym podświetlanie funkcji poprzez obudowę, napęd szczelinowy.

FUNKcjONALNOŚĆ

Blu-ray 3D, głośniki 9.1, USB, LAN, Wi-Fi Direct, 3x HDMI, tuner FM, funkcje sieciowe, Smart TV (wymaga łącza min. 4 Mb/s), Bluetooth, sterowanie dotykowe, ręczna kalibracja.

BRZMIENIE

Przestronne, efektowne, z dobrze zintegrowanym basem. Umiarkowana precyzja, ale niezła równowaga i spójność.

— R E K L A M A —